GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 69.

W Niedzielę Dnia 26. Sierpnia 1804.

Z Wiednia d. 18. Sierpnia.

Na dowod iak dalece wzrastaią kraiowe rękodzielnie sukienne, fabrykant Wilhelm Helm z Töplitz w Czechach, przełożył J. C. K. Mci naypokorniey sztukę białego sukna swoiey rękodzielni, które w piękności, gatunku wełny, robocie i t. d. naypięknieyszem zagranicznem suknom nie ustępuie, za co mu J. C. K. M. swoie nayłaskawsze ukontentowanie oświadczył.

Z Kahlwany w wyższey Styryi piszą pod d. 7 Sierpnia: Onegday w wieczor przybył tu Arcy Xżę Jmć Rainier, w towarzystwie prałata Amonta, z Spital nad Pirną: Gornicy w swoich mundurach czynili mu honory. W niedzielę iadł obiad w hamerni w Trieben. Wczoray oglądał miedzianą kopalnią i hutę w opactwie Edmont, dokąd poprowadzili go przełożeni nad gornikami. Arcy Xżę Jmć okazał przy tey okazyi wiele wiadomości w gornictwie, poiechał do Józefowskiego szybu i o wszystko się z naywiększą ciekawością wypytywał. Przeieżdżaiąc raczył także obeyrzec w Kaiserau stalową i żelazną hamernie. Po południu dzierżawca tego państwa Mandl sporządził polowanie, na które także się Arcy Xżę Jmć udał, i dopiero w wieczor pozno powrocił. Wszyscy nie mogą wychwalic iego łagodności i grzeczności. Odiazd iego do Radmaru, gdzie znayduie się C. K. rudy kopalnia, był na iutro rano oznaczony. Tę 4 do 5 godzinną podroż, którą tylko małemi wozkami odprawiać można, chciał Arcy Xżę Jmć pieszo odbydź; ale upadły w nocy duży deszcz, przymusił go zatrzymać się tu ieszcze. Z Radmar uda się przez Hiflau i Eisenecz do Verdernberga, dokąd iuż iego powozy przodem poszły. W tych okolicach miał Arcy Xżę Jmć często sposobność zaspokoienia swey ciekawości w ulubiony od niego botanice.

Z Pragi odbieramy pod d. 27 Lipca następuiącą wiadomość: D. 23 t. m. przybył tu szwedzki poseł baron Armfeld, i zaiechał do gościnni Arcy Xcia Karola. Nazaiutrz w wieczor przybył za nim Król Szwedzki, pod imieniem hrabiego Haga, i do teyże gościnni zaiechał. Wczoray po południu stoiące tu dwa piesze regimenta Arcy Xcia Rainiera i hrabiego Morzin, i konna artylerya odprawiły różne woyskowe obroty, którym się hrabia Haga przypatrywał. W wieczor odwiedził teatr, na którym dana była opera "Sargino." *Z Eisenberga d. 7 Sierpnia.* Wczoray w południe przybył tu hrabia Haga z całym swoim orszakiem z Töplitz. Pogodny

czas i piekny widok tuteyszych okolic zniewoliły go do obiadowania w ogrodzie pod gołem niebem. Po południu przechodził się po tuteyszych okolicach w towarzystwie Xięcia i Xiężny Lobkowiczow, naywyższego burgrafa Chotka, hrabstwa Rottenhan i innych wysokich gości. W wieczor dana była opera, którey się Kapelmaister Par saskiego dworu, z swoią żoną i innemi na prędce nauczyli. Dziś rano ukontentowany z dobrego przyięcia przez Xstwo Lobkowiczow i pięknego widoku tuteyszych okolic, wyiechał stąd przez Rothenhaus, gdzie iadł śniadanie u hrabiego Rottenhan, do Schönhofu.

Przeznaczone na rewiią pod Pestem regimenta, iuż tam na d. 6 ściągnęły, D. 8, 9, 10 i 11 czyniły poiedyńczo obroty, d. 13 razem, a d. 16 i 17 odprawią polowe obroty.

Prosty żołnierz regimentu dragonii Melasa zrobił w Węgrzech czyn ślachetny. W Groswardeinie błąkał się, zapewne rodziców pozbawiony chłopiec, nago i zgłodniały, żyiąc tem tylko, co mu kto z litości rzucił. Nocy przepędzał w gnoiu przed koszarami iazdy. Tam odkrył go ow ślachetny żołnierz, nazwiskiem Podhorzalek, rodem Czech. Wzruszony tym obrazem nędzy, wziął go do siebie, zastąpił mieysce oyca, oczyścił z plugastwa, okrył i do szkoły posłał, i tym sposobem zrobi go użytecznym dla społeczności członkiem. To zaś naybardziey powiększa wartość tego ślachetnego czynu, że ten żołnierz żadney nie ma pomocy od krewnych, samem tylko utrzymuie się żołdem.

Z Wenecyi piszą pod d. 21 Lipca: —— J. C. K. M. zrobił port wenecki, wolnym portem i wszystkiemi przywileiami, iakich Liworno używa, obdarzył. Wszystkie przeto okręty kupieckie, wchodzące i wychodzące z naszego portu, iako też zakupowane tu i sprzedawane towary, tudzież przechodzące lądem i wodą, żadney nie podlegaią opłacie. Lubo ta wolność nie rozciąga się tylko do samego portu, iak w Liwornie, ponieważ między nim i miastem założono dom celny i rogatki zaciągniono, iest wszelako wielką korzyścią dla tuteyszego handlu, i położenie Wenecyanow znacznie się przez to polepszy. Pracuią tu z wielkim pospiechem nad wexlowym bankiem, który otrzyma zaręczenie Monarchy. Sto trzydzieści domow obowiązały się 200 mill. złożyć.

Z Brynu d. 17. Sierpnia.

Nakoniec wiechał Bekir basza d. 2 t. m. po południu z wielką okazałością do Belgradu. Orszak iego i woyska powiększey części z iazdy złożone, wynoszą do 2000 ludzi, których większa część weszła zaraz do twierdzy, a on głowną swoią kwaterę założył w niższey części miasta. Gdy około Serwiianow przeieżdżał, stanęli w paradzie, robili bronią, i dali z ręczney broni ognia. Dowodca ich Czerni Georgi wystąpił naprzod i witał baszę, na co ten dwarazy odpowiedział: *Masz Allah*, co tyle znaczy iak *Boże pomoż*. Kerscialom oświadczył Bekir basza swoie ukontentowanie, że przez swoy postępek przymusili Dejow do ucieczki, i dał im słowo, że się będzie starał wyrobić w Konstantynopolu znakomity urząd dla ich półkownika. Przed wniyściem iego do Belgradu, chcieli oni się z Serwiianami poiednać, i posłali Czerniemu Georgi konia wierzchowego z przepysznym złotem i srebrnem rzędem; ale on ani podarunku nieprzyiął, ani wysłańcow słuchać nie chciał. — D. 4 przy odeyściu poczty, dowiedziano się z zadziwieniem, że ci sami Kerścialowie trzymaią osadzone wszystkie bramy Belgradu i nawet twierdzę otaczaią, a zatem nie tylko belgradzki basza, ale i sam Bekir zostaią pod ich mocą. Mowią tak-

że, że biskup i grecki konsul taiemnie umknęli z miasta. — W dzien wiazdu Bekira dowiedziano się poźno w wieczor w obozie Serwiianow, że 4 Delowie zatrzymani są w drodze, i że Bekir basza zalecił baszy Orsowy, aby pod utratą głowy trzymał ich w bezpiecznym więzieniu, z czego Serwiianie niezmiernie byli kontenci i radość swoią wystrzałami z armat obchodzili.

Przy Zworniku w Bośnii stoi już 1500 sprzyiaiących Janczarom Turkow zgromadzonych, którzy codziennie się ieszcze pomnażaią, i zamyślaią Bekirowi baszy przeciąc drogę do iego prowincyi. Basza zwornicki nie przyiął dla tego zbiegłego do niego z Szabaczu Beia z iego ludźmi, wyrzucaiąc mu, że zrobili zaburzenie w Serwii, on zaś chce utrzymać porządek w swoiey prowincyi.

Bogaty ieden Turek zaczął się obawiać, aby Serwiianie nieprzypuścili szturmu do Belgradu, myślał o sposobie iakby się ztamtąd wydobył, i następuiącego użył fortelu: Kazał sobie przez zaufanych ludzi zrobić wielką skrzynię; włożył w nią wszystkie swoie kosztowności, i nareście sam się wpakował. Wywieziono skrzynię szczęśliwie z Belgradu pod pozorem, że się wonie w niey znayduią; ale gdy ią otworzyli iego ludzie, znaleźli go na wpół uduszonego, i gdyby nie prędki ratunek byłby prędzey zginął, niżeli rozumiał,

Z Londynu d. 8. Sierpnia.

Nakoniec część floty francuzkiey wyszła z Brestu na morze. W kawiarni Loyds przybito następuiące doniesienie:

Z Plimut d. 5 Sierpnia. W tym momencie przybył tu slop Hawke z wiadomością, że 9 liniiowych okrętów francuzkich i 3 fregaty wypłynęły z Brest pod admirałem Gantheaume. Nasz admirał Graves popłynął za niemi. Wszystkie w Plimut znayduiące się okręty, odebrały rozkaz bycia gotowemi do wyyścia pod żagle. Dnia 3 odkryto nieprzyiacielską flotę w zatoce Camaret na kotwicy.

Wczorayszа wieczorna gazeta zawiera w sobie: " Lubo eskadra Gantheauma z przed portu bresteńskiego wypłynęła, nie uszła iednak daleko; zarzuciła w zatoce Camaret kotwice, która około 18 mil morskich iest odległa od Brestu. D. 3 ieszcze tam stała; ale nie ma wątpliwości, że za podaną sposobnością daley popłynie. Gantheaume wymknął się za pomocą mgły, i widać z iego kierunku, że chciał się przebrać do przesmyka Raz; ale gdy nagle mgła zniknęła zawinął do Camaret. Wczoray rano posłano przez telegraf rozkaz do Portsmutu, aby wszystkie tam będące okręty podniosły kotwice. Stało się; ale że miały wiatr przeciwny, nie mogły zatem wypłynąć. Woienny ieden okręt, który od naszey przed Ferrolem floty powrocił, odebrał rozkaz udania się zaraz napowrot. Przed Hawr posłano także posiłki. Wczoray w wieczor oczekiwano Kornwalisa w Portsmut, skąd zaraz do floty przed Brest miał płynąć.",

Ministeryalna zaś dzisieysza gazeta *the Times* wyraża: — " Z doniesień, które admiralicya wczoray odebrała, ma iuż pewną wiadomość, że francuzka eskadra, która się d. 1 z Brest wymknęła, na dniu 3 odkrytą została na kotwicy w zatoce Camaret. Obawiamy się, że iey tam nie będzie można z korzyścią attakować, zwłaszcza kiedy tak iest mocna: 9 liniiowych okrętow i 3 fregaty, w tak niedostępney iak iest Camaret zatoce, osłonioney mocnemi bateryami, iest nie małą siłą, mogącą nie tylko odeprzeć attak, ale ieszcze i tryumfować. Z tem wszystkim pokładamy nadzieie w odwadze i doświadczeniu naszych officyerow morskich i maytkow, iż ieżeli nie będą mogli osiągnąć zwycięztwa, to przynaymniey

)2(

na nie zasłużą. Nasze przed Rochefortem i Ferolem stoiące eskadry takie teraz otrzymały posiłki, iż mogą się z wyszłą z Brestu eskadrą spotkać. Nie zdaie się, aby admirał Graves ścigaiąc nieprzyiaciela, ze wszystkim oddalił się z okolic Brestu.* Nieprzyiaciel miarkował zapewne z danych znakow o iego ucieczce, że będzie zaraz ścigany, obrał sobie zatem takowe stanowisko, w którym bezkarnie nie będzie mogł bydź napaltowanym. Wiadomości o wyyściu eskadry Gantheauma, nie ważył sobie nasz rząd lekko, wysłał natychmiast do Portsmut rozkaz, aby tamteysze okręty wyszły pod żagle. Admirał Kornwalis, iuż zapewne do swoiey floty odpłynął. „

Gazeta *the Star* mowi, że eskadra Gantheauma za pomocą znowu mgły i z zatoki Camaret wypłynęła; lecz na to potrzeba ieszcze potwierdzenia.

Pierwsza wiadomość o wypłynieniu części eskadry francuzkiey, sprawiła tu nadzwyczayne wrażenie i trwogę. Obawiano się aby nasza bogata wschodnio i zachodnio indyyska kupiecka flota, o którey wiedziano, że wkrótce wniydzie do kanału, przynaymniey wczęści nie dostała się w ręce nieprzyiacielowi; lecz szczęściem iuż ta obawa znikneła. Tego rana nadeszła przez telegraf wiadomość, którą lord Melville zaraz domowi indyyskiemu udzielił, że kupiecka flota z 270 statkow z zachodnich Indyy, i 19 z Chin powracaiących, złożona, około wyspy Wight iuż do Dunow przepłynęła.

Jeżeli nieprzyiaciel miał zamiar zchwytać powyższą kupiecką flotę, tedy go iuż ten ominął. Inni atoli z większem podobieństwem do prawdy utrzymuią, że Gantheaume chce się z eskadrą ferrolską złączyć, a potem na Irlandyą uderzyć. Inni ieszcze, że wypłynienie Gantheauma iest tylko obrotem, dla odciągnienia naszey floty z pod Brestu, aby tymczasem reszta floty francuzkiey wypłynąć mogła. Cożkolwiek bądź, wypłynienie tey części floty, okazuie iednak, że nieprzyiaciel wkrótce przedsięwziąść zamyśla wylądowanie.

Xiążę Jorku odprawił w tych dniach nad wszystkiemi woyskami na brzegach Essexu i Kentu rewiią.

Przy Colchester będzie także z 10,000 ludzi założony oboz. Na wzgorkach około Dowru zakładaią ieszcze wiele nowych fortyfikacyy.

Wynaleziono tu nowy gatunek wozow dla spiesznego woysk przewozu. Xżę Jorku i P. Pitt oglądali te wozy pod czas woyskowey parady i P. Pitt wsiadł do iednego.

D. 1 t. m. był Hawr na nowo bombardowany. Dzisieysza dworska gazeta umieszczą następuiący o tem rapport:—*Z przed Hawru d.* 2 *Sierpnia.* Uderzyłem wczoray moią eskadrą powtornie na liczne w Hawrze okręty, a mianowicie na 28 brygow i tyleż lugrow stoiących przed portem. O godzinie w pół do osmy, bombardyerskie statki obrały sobie dobre stanowisko na przeciwko wniyścia do portu, i przez półtory godziny potężnie dawały ognia. W mieście dał się wkrótce widzieć w 2 mieyscach ogień, i 7 brygow schroniło się do portu, z których 1 głowny maszt utracił. Ponieważ wóda opadła, kazałem przeto zaprzestać ognia dawać. Explosion i Zebra wyrzuciły wszystkie bomby, ale wnet w nowe opatrzone zostały. Dziś rano znowu zbliżyłem się do Hawru; bombardierskie statki dawały przez 3 godziny ognia, i wiele bomb przed portem pękało. Zwolniał dla tego iego ogień i widać było wielkie zamieszanie; niektóre brygi usiłowały iednak uderzyć na nasze bombardierskie statki, ale te dobrze były od naszych woiennych okrętow zasłonione. Jeden bryg omało nam się do

rąk niedostał. Jeden z naszych okrętow utracił maszt i o więcey niesłyszałem szkodzie. Z ludzi nikt nie zginął. Jaką zaś szkodę nieprzyiacielowi uczynic mogły 500 bomb wrzuconych do miasta i portu, nie podobna wyrachować; to iednak mogę bez prożności powiedziec, iż ieżeli iego usiłowania pod naszemi brzegami nie będą dzielnieysze, iak były pod iego własnemi, tedy mało go się możemy obawiać. —— Pod. *Oliver.*

Taż gazeta donosi, że fregata od eskadry wice admirała Kaldera zabrała pod Bordeaux 2 francuzkie korwety, których nie mogąc uprowadzić, ponieważ ie wpędziłą na piasek, spaliłą.

Nasze gazety mieszczą w sobie nastepuiącą wiadomość: " Możemy naszych czytelnikow zapewnić, że między W. Brytaniią i Rossyą traktat przymierza zaczepnego i odpornego przez lorda Harowby i ambassadora rossyyskiego hrabię Woronzowa ostatniego wtorku podpisany został nim Krol Jmć do parlamentu poiechał. Inne mocarstwa wezwane są do przystąpienia do niego. Król Jmć Szwedzki iest już gotow to uczynić. ,, Niektórzy wątpią iednak, aby to przymierze było zaczepne.

Na wyspie S. Troycy, podług listu pod d. 9 Czerwca, wybuchnął wielki ogień w lasach i wiele nowych i starych plantacyy wpyrzynę obrócił. Ogień miał się od 3 tygodni palić, i zbiegli Murzyni mieli go podłożyć, do czego się także od kilku miesięcy panuiąca susza przyłożyła. D. 9 Czerwca przy odeyściu listu ieszcze nie był ugaszony, i nie ma nadziei tylko w nadchodzącey dzdżystey porze. Pożar rozszerzył się przeszło na połowę wyspy. Od roku 1782 nie pamiętaią tak długiey suszy na tey wyspie, iaka iest w tym roku.

Admirał Duncan umarł nagle w podroży do Edinburga na podagrę w żołądku.

Liczba przybyłych osob w ostatnią niedzielę do Windsoru bardzo była wielka. Xiążęta Kumberlandu, Kentu, Kambrydgi, P. Pitt, lord Melville, lord Mulgrave rossyyski ambassador &c. stali na terassie. Krol Jmć dłudługo rozmawiał z rożnemi osobami.

Teraz zaczęły się u nas żniwa; pomyślnieysze są, niżeliśmy myśleli, do tego bardzo czas pogodny.

P. Pitt wyieżdza iutro, iak mowią, do Walmer Castle dla obięcia dowodztwa nad ochotnikami.

Wybor członka parlamentowego w Midlesexie ciągnie się ieszcze z wielkiemi nieprzyzwoitościami.

Wczoraysza rządowa wieczorna gazeta mowi, że zapewne lord Moira obeymie głowne nad woyskiem dowodztwo, w przypadku nieprzyiacielskiego wylądowania.

Amerykańska gazeta donosi, że amerykański szyper i iego sternik zostali na Gwadelupie straceni, ponieważ przywieźli skrycie 1 Murzyna z St. Domingo na Gwadelupę.

Od kapitana Wright nadszedł tu list z Paryża, w którym donosi, że bardzo iest dobrze w swey niewoli traktowany.

Xiężna Wallii przybyła do Londynu, i znacznie się iey zdrowie i tusza poprawiły.

Jenerał Moreau znaydował się ieszcze wśrodku Lipca w Barcellonie, gdzie iuż także iego małżonka była przyiechała.

Chłopiec 13 letni nazwiskiem Beatie, przez swoy teatralny talent wielką na siebie zwraca uwagę. Gra arcy dobrze naytrudnieysze role z sztuk Shakspera. Grał iuż w Irlandyi, a teraz powszechne sprawuie podziwienie w Edinburgu. Zrana swywoli z chłopcami po ulicy, a w wieczor wystawia Rycharda III. W chodząc na scenę, wydaie się iak bostwo iakie. Dyrektor teatru edin-

burskiego obawiał się z początku, że głos iego będzie za słaby na tamteyszy teatr. "Nie troszcz się WPan (odpowie młody aktor) ieżeli głos moy nie będzie dostateczny, tedy udanie moie zabawi pewnie publiczność.,,

Z Korunny umknął francuzki liniiowy okręt do Ferrolu. Jedna łodź iego z 25 ludźmi była tusz pod brzegami hiszpańskiemi przez Anglikow zabrana, ale zaraz hiszpańskiemu rządcy odana, ponieważ admirał Cochrane ma naysurowsze rozkazy do zachowania ścisłey neutralności względem Hiszpanii.

W Glasgowie założono kamień węgielny na muzeum Huntera, które w roku 1806 ma bydź ukończone i wszystkie przez niego odkazane skarby fizyczne, historyi naturalney &c. będą w nim złożone.

Gazety amerykańskie zawieraią w sobie odezwę Dessalina, tchnącą od początku aż do końca srogością tego okrutnego Murzyna. Oto niektóre z niey wypisy:

"Nayokropnieyszych i nayniesłychańszych zbrodni dopuszczono się. Miara ich przebrała się, godzina pomsty wybiła nareście i nieprzyiaciele praw człowieka, odnieśli karę za swe zbrodnie. Ręka moia wzniesiona nad ich głowami, nadto długo wstrzymaną była od zadania ciosu. Za hasłem danym od sprawiedliwości Boskiey, prawice wasze przyłożyły topor do drzewa niewoli i uprzedzeń. Czas, i piekielna polityka Europeyczykow, otoczyły go były na prożno troistym murem spiżowym. Zdarliście z niego zbroie iego i położyliście ie na sercu waszym, aby się stać rownie iak nieprzyiaciele wasi, nielitościwemi. Podobna do rozhukanego potoku łamiącego wszystkie zawady, wściekłość wasza mściwa, uniosła wszystko w bystrym pędzie; tak giną wszyscy tyrani niewinności, wszyscy ciemiężyciele rodzaiu ludzkiego.... Tak iest, oddaliśmy tym ludożercom, zbrodnie za zbrodnie, obelgę za obelgę. Ocaliłem kray moy i pomściłem się za Amerykę. Zeznanie to, ktore czynię w obliczu nieba i ziemi, sprawia mi szczęście i chwałę. Bynaymniey mnie nie obchodzi, co na to rzekną wpół-żyiący, co mowić będzie o tem potomność? Sumienie iest świadkiem moim, dosyć mi na tem. Murzyni i ludzie kolorowi, ktorych chytrość Europeyczykow starała się długo rozdwaiać, składacie teraz iedną tylko familiią. Konieczną bez wątpienia było rzeczą, krwią katow waszych zapieczętować zgodę naszą. Rowne wam niebezpieczeństwa zagrażały, rowna odwaga ożywiała was, tenże los was czeka i ieden interes nierozdzielnie łączyć was powinien. Dochowuycie tę szczęśliwą zgodę, a będziecie niezwyciężeni. Alboż potrzeba, dla ścieśnienia tych związkow, ~~przypominać wam~~ reiestr obrzydliwości, popełnionych przeciw naszemu plemieniu, wymordowanie ludności całey na wyspie, układane w zaciszy i krwią zimną w gabinecie, propozycyą uczynioną mi, abym straszliwy ten wykonał proiekt. Gwadelupa została zrabowaną i zniszczoną, ruiny iey zbroczone są krwią dziatek, kobiet i starcow zamordowanych bez litości. Palage ginie ofiarą swoiey zdrady. Waleczny i nieśmiertelny Delgresse, woli się zagrzebać w gruzach zamku, gdzie dowodził, niżeli się poddać. Mamże wystawiać wam los opłakany braci naszych w Europie znayduiących się, i ucisk straszliwy, pod ktorym ięczą murzyni w Martynice? Nieszczęsny ludu Martyniki, czemuż nie mogę pobiedz na twoią pomoc i skruszyć twoie kaydany! Niestety, tama nieprzełamana oddziela was odemnie! Może iskra ognia, ktory nas ożywia, zapali serca wasze! Może, wychodząc z letargu, dopomnicie się z orężem w ręku o prawa wasze święte i nieodzowne....

Z Paryża d. 7. Sierpnia.

Monitor dzisieyszy przywodzi z Boulogne pod d. 5 t. m. " Xiążę Jozef wyiechał ztąd wczoray do Paryża. Jest tu na d. 15 na powrot spodziewany, w którym dniu rozdawać będzie Cesarz gwiazdy członkom honorowey legii z armii i flotyli. Tron dla niego będzie wystawiony w środku w czworogran uszykowanego bataliona, który stotysiączna armiia otaczać będzie. Wczoray o godzinie 4 zrana czyniła iedna dywizya obozu pod Boulogne przed Cesarzem obroty. —— Dziś stoią na przedporciu około 100 armatnych szalup, wiele promow i armatnych łodzi. Angielska dywizya maiąca 20 żaglow, stoi w odległości na 3 do 4 wystrzałow. Dowiaduiemy się tu z z zadziwieniem, że w Paryżu rozeszła się pogłoska, iakoby w dniu burzy zaszła ogólna rozprawa między Anglikami i naszą flotyllą, w którey ostatnia miała wielką ponieść klęskę. Cała zaś rzecz tak się ma: " Anglicy patrzą z przestrachem na brzegi bulońskie i nie śmią się do nich zbliżyć, czasami tylko czynią się zdaleka wzaiemne wystrzały. Jeżeli się zanosi na burzę, Anglicy naypierwey się oddalaią. To samo uczynili wczasie burzy d. 20 i 21 Lipca. Jeden tylko okręt P. Jacksona zbliżył się do brzegu, ponieważ go wiatr zapędził; uczynił kilka wystrzałow, na które gdy mu nasze statki odpowiedziały, umknął czemprędzey na przestrzenią morza. „

Tenże Dziennik mieści rapport o bombardowaniu przez Anglikow Hawru, przez które bardzo mało znaczącą uczynili szkodę.

Balon, w którym P. Biot chciał się tu wznieść na powietrze, a on się wyrwał, znaleziony został w Albienville.

Powracaiący z podroży do Boulogne, mowią, że iuż pierwsza dywizya tamteyszych woysk na okręty wsiadła. Reszta woysk musi bydź w gotowości do wsiędnienia w 24 godzinach. Od czasu bawienia tam Cesarza, wyprawiono ztamtąd 4 gońcow na północ. Mowią, że Cesarz nie opuści brzegow, póki wyprawa nie wyydzie na morze, i powszechnie mniemaią, że to niebawnie nastąpi.

Widać tu na przechadzkach (mowi dziennik paryzki) wiele młodzikow noszących w dziurce guzika czerwony gwozdzik, który wydaie się zdaleka iak znak honorowey legii.

P. Menuzi wice prezydent turyńskiey akademii i bywszy jenerał w sardyńskiey służbie iest mianowany kanclerzem 16 kohorty legii honorowey, marszałek Massena szefem 14 kohorty, a jenerała Avril kommendantem teyże.

Liczbę korsarzow na Gwadelupie podaią 60 do 70.

Monitor umieszcza następuiący list z Korfu pod d. 28 Czerwca: " D. 5 t. m. przybyły tu 2 rossyyskie okręty o 74 armatach i 8 przewozowe statki z woyskiem. Wysadziły 1200 ludzi na brzeg pod dowodztwem jenerała Baszemetiefa. Okręty zostaią pod sprawą kawalera Sułtanowa. Pracuią tu ustawicznie nad poprawą fortyfikacyy tuteyszego miasta, które są bardzo popsute. Officyerowie rossyyscy mowią, że są przeznaczeni przeciw Ali baszy, który z Mustafą baszą Delviny zostaie w woynie. Do różnych mieysc Morei przybywaią rossyyscy konsulowie. Przytomność woysk rossyyskich ożywia nadzieie Grekow, którzy pragną wydobyć się z pod iarzma tureckiego. Nasza Rzplta odebrała rozkaz, aby 700 Albańczykow zawerbowała. Jenerał Baszemetieff, P. Sarokin, Xżę Dołgoruki i podpółkownikow Romanow udali się do St. Angelo i do wszystkich części wyspy, które mogą bydź ufortyfikowane. Kadi bey dowodzi 5 do 6 tureckiemi okrętami i świeżo otrzymał ieszcze fregatę z Konstantynopola w posiłku. Rossyyskie okręty często pływaią do Messyny i Malty. „

Ciągle zatrudniaią się przygotowaniami na koronacyą w Listopadzie, która będzie róż-nemi uroczystościami obchodzona.

Dziennik Publicysta opisuia osobliwszego człowieka:

" W departamencie niższych Alpow w wiosce Verdaches, żyie filozof, któremu tylko niedostaie dzieiopisa i okoliczności pomyślnych, dla nabycia chwały. Człowiek ten osobliwy, mieszkał w domu rodzicielskim aż do lat 18tu. Celował innych zręcznością i pewną niewzruszoną oboiętnością na wszystkie przypadki. Domowe nieszczęścia skłoniły oyca, do oddania go pewnemu utrzymuiącemu gospodę, we wsi sąsiedzkiey, ponieważ ten potrzebował sprawnego chłopca. Poki żył oyciec, służył w tey gospodzie i przynosił do domu swoy zarobek. Lecz po śmierci rodzicow, zdał się zupełnie zapomnieć o sobie i prowadzi życie, mogące się równać z życiem mędrcow starożytności. Zręczny bardzo w robotach rolniczych i znaiąc się dobrze na rzemiosłach innych, pożytecznych mieszkańcom kraiu tego, pracuie dla nich przez rok cały. Niema ieszcze lat 50 i od 22 roku życia swego, pomaga mieszkańcom naywięcey maiącym zatrudnienia, żadney nie domaga się płacy i poki w iakim znayduie się domu, żyie z familiią, iak gdyby do niey należał. W niczem się przed nim nieukrywaią, i kiedy po dniach kilku, lub kilku tygodniach, porzuci ten dom, dla innego, gdzie prace są nagleysze, nie powiada o niczem co widział, lub znał w domu, z którego wyszedł. Nie bierze żadney zapłaty za swoią pracę i każdy dom, czy bogacza, czy ubogiego, iest równy w oczach iego; nie gniewa się bynaymniey na tych, ktorzy nadużywali iego dobroci, nie różniąc złych od dobrych, iak tem, iż pierwszych kocha, a nad drugiemi ubolewa. Nazywa się Parlugain. W nim wszystkim miłość cnoty i przedziwnie czasem niewdzięcznym daie nauki. Jałmużny nigdy nie bierze i wolałby raczey boso chodzić, iak bydź winien trzewiki kogokolwiek bądź łasce. Zdanie iest tego, iż ten tylko może przyiąć iałmużnę, którego praca wyżywić nie może i że w przeciwnym razie, popełniłby kradzież na ubogich. Żyie i ubiera się z zarobku prac swoich. Czasem nic nie robi przez trzy, cztery, a czasem i sześć dni; w ten czas nie bierze pokarmu chociażby mogł iadać u każdego, ponieważ nie ma nikogo, coby mu nie był obowiązany, lecz chce się przyzwyczaić do znoszenia nędzy i ubostwa. Jeżeli zachoruie, słomy nieco, iest całą iego pościelą, woda świeża napoiem, a cierpliwość lekarzem; ani woła, ani też odpycha od siebie tego, co go chce ratować; choć tckliwy na iego przywiązanie, nie przyymuie iednak żadnego wsparcia zbytecznego. Choroby naynicbezpiecznieysze, kończą się u niego sposobem dietetycznym, tak iak gdyby go sam leczył Hypokrates. Osobliwszy ten człowiek, rozmawia sposobem bardzo rozsądnym o wszystkim i różni się w tym tylko od innych, że ma rozum przewyższaiący, który mu niedozwala dziwić się nad czemkolwiek bądź. Chod iego zgadza się z uczuciem serca iego; równy, wymierzony, może nawet powolny, nagleyszym się wtedy tylko staie, gdy mu przychodzi biedz na ratunek nieszczęśliwych. Nowy ten filozof, żyie nieznany w ustroniu Alp niższych, a sądząc iednak po cnotach iego, nie mamy czego zazdrościć mędrcom starożytności. Jest to Cincinnat za pługiem, Kato w nieszczęściu, Aristid przez sprawiedliwość, Plato przez światło, Sokrates przez mądrość; iest to nakoniec Wincenty de Paula, przez dobroczynność. „

DODATEK

DO Nru. 69.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 26. Sierpnia 1804.

Matki iakie są i iakiemi bydź powinny.

" Gdyby wszystkie matki karmiły swe dzieci (mówią) zmnieyszyłaby się ludność, ponieważ łożony czas na karmienie przeszkadzałby płodności. ,, Nic łatwieyszego nad rozwiązanie tey trudności. Po wsiach, gdzie prawie wszystkie kobiety pełnią obowiązki matek, widziemy daleko większą płodność, niżeli po miastach, gdzie pospolicie uwolniaią się matki od obowiązków swoich. Nie mowię ażeby włościanki częściey rodziły; lecz właśnie dla tego, iż rzadziey rodzą, miewaią lekkie i nie tak niebezpieczne połogi, wydaią zdrowsze, mocnieysze, żywsze i zdolnieysze do płodzenia dzieci. Stąd także pochodzi, że wsie zaludniaią miasta, które zdaią się pożerać swoich mieszkańcow.

" Nie iest więcey we zwyczaiu (powtarzaią ustawicznie) aby same matki karmiły dzieci. ,, Dobrze! Lecz utrzymuiący podobne zdanie, chcąż przez to pochwalić matki, że nie pełnią naypierwszego powołania natury, lub zwyczay, upoważniaiący takowe uchybienie? Zapewne ani iedno, ani drugie; bo biada narodowi, którego naypięknieysza połowica potrzebowałaby podobnych obrońcow, a moralność takich chwalcow! Żalą się codziennie, iż w wielkich miastach widać tyle ludzi niedołężnych, niezdrowych, kulawych lub garbatych, a niestaraią się zaradzić temu, owszem sami przykładaią się do pomnożenia ich liczby. Jak skoro urodzi się dziecię, matka, niegodna tego imienia, oddaie go zaraz, albo raczey powierza bez litości, bez poprzedniczego examinu, obcey staranności, to iest mamce nieczułey, inney i wcale niezdrowey konstytucyi, niewolnicy przesądu, mało baczney lub interessowaney do zapobiegania przypadkom, mało ciekawey lub wcale niezdatney do zaradzenia im wczasie i przyzwoicie.

Nie do autora *Emila*, nie do *Platona*, *Plutarcha*, *Montagne*, *Locka*, *Montesquieu*, i tylu innych filozofow, którzy o tey materyi przed Rousseau pisali, ale do natury, do serc macierzyńskich ośmielamy się odwołać, iuż dla upomnienia się o prawa pierwszey, iuż dla zwrocenia drugich do ich obowiązkow. Żalą się ustawicznie na niewdzięczność i oziembłość dzieci. Jest to zazwyczay dzieło odrodnych matek. Matki! chcecież zawsze bydź kochanemi od waszych dzieci? chcecież mieć z nich pomoc w starości lub niedołężności? Kochaycie ich tyle, abyście im nie odmawiały ani pokarmu, który im natura przeznaczyła, ani pomocy, którey potrzebuią, a niewinność ich wymaga. Kobiety! pragniecież zasłużyć i posiadać zawsze przywiązanie waszych mężow? Kochaycie macierzyńskim sercem wasze dzieci. Chcecież, aby was publiczność poważała? Umieycie się same poważać, nie poświęcaycie tych czułych ofiar próżności, interesowi, wykwintności lub dogadzaniom. Kłopoty, przykrość w wychowaniu dzieci, ich natrętność, krzyk i ustawiczne ich potrzeby, interessa i zatrudnienia rozliczne po wielkich miastach, obowiązki przystoyności i względem kompaniy! oto są przyczyny, albo raczey pozory, dla których większa liczba naszych dam mniemaią się bydź wolnemi od świętych obowiązkow matki. Lecz iod, gdyby miały czulsze serca, a mniey prożno-

ści, dopełnienie tego obowiązku byłoby raczey dla nich rozkoszą, a nie przykrością; 2re, iakim prawem można żądać, aby mamka płatna miała więcey czułości i ſtaranności o obce dziecię, kiedy go własna matka nie ma, lub mieć nie chce; 3cie, mogąż bydź takie obowiązki lub zatrudnienia, któreby nad macierzyńskie przenieść można, lub przynaymniey im wyrownywały? 4te, zwyczayne prace wieyskie, iakkolwiek są ciężkie i rozliczne, przeszkadzaiąż matce do karmienia swych dzieci? 5te, ieżeli dzieci cierpią na roztargnieniu swych mamek, dla czegoż ie na to wyſtawiać? 6te, ieżeli nie cierpią, dla czegoż matki ſtaraią ſię przez swoie roztargnienia pokryć swoie niedbalſtwo lub nie czułość? 7me, młode kobietki, które nie maią czasu karmić swe dzieci, trawią godziny, dnie, a nawet i całe nocy przy gotowalni, przy grach, ſtołach, na balach, przechadzkach, po kompaniach, na widowiskach, na śmiechach, płaczu, obmowie, umizgach, i t. d.

Dla czegoż nayprzyiemnieysza płeć ieſt razem tak nie umiarkowana? Bez tego może za nadto byłaby dla nas powabną i niebezpieczną. Kobieta wſtydząca ſię własnego dziecięcia, nie wſtydzi ſię noſić po ulicy modne manatki. Inna znowu trzyma w swych pokoiach rożne zwierzęta, któremi ſię uſtawicznie zatrudnia, a biedne swe dzieci skazała do kuchni pomiędzy służących.

Beliza nie dziwi, nie kocha, nie pieści tylko swą papugę. Nic ią bardziey nad nią nie obchodzi; wszyſtek czas i całą ſtaranność łoży na edukacyą drogiego ptaka, których łożyć nie chce na ukształcenie umysłu i serca swoiego syna. Drzwi ſię otwieraią, zapowiadaią Belizie, szanowne odwiedziny; ieſt to Eufrozyna z swem synkiem. Młoda ta Dama nie rumieni ſię w cale karmić iſtotę, którą na świat wydała. Beliza zaledwo spoyrzała na niemowlę, nie mowi tylko o wymawianiu i geſtach swey papugi, gdy tym czasem Eufrozyna powiada iey, że więcey znayduie ukontentowania, niżeli przykrości w swoim nowym ſtanie. Eufrozyna wychodzi z tego domu, udaie ſię na przechadzkę, gdzie ią nowe spotyka umartwienie. Zchodzi ſię z swoią krewną, która ią ozięble wita, okazując tonem wyrzutu naywiększe zadziwienie, że ią w tym ogrodzie w poſtaci mamki ogląda. "Jeżeli tu przychodzę (odpowie skromnie Eufrozyna) to w celu, aby dziecię moie ożywiło ſię świeżem powietrzem, ale nie żebym była widzianą.„ Gdy Eufrozyna mówi, zbliża ſię do niey dobrze ubrany mężczyzna, i te same czyni iey wyrzuty. Eufrozyna zamiaſt odpowiedzi, wzruszyła ramionami, ucałowała swe dziecię, i pokazała grubiianowi gromadę pięknie wyſtroionych w pretensyi przechodzących ſię kobiet.

Jleż nie potrzeba kobietom męztwa, miłości do dzieci, albo raczey filozofii, aby ſię potrafiły oprzyć potokowi opinii? Szczęśliwe matki, które znaią godność swego powołania, i które dla dopełnienia go, umieią znieść przymowki, oprzyć ſię przesądom i przezwyciężyć trudności! Szcześliwsze ieszcze, kiedy przezwyciężą ſiebie samych, modę, i z tryumfem dopełnią miłego dla ich serca, zgodnego z naturą i użytecznego dla społeczeńſtwa obowiązku! Przeciwnie czyniące kobiety, powſtaią złośliwym przeciw nim ięzykiem, szydzą, wyśmiewaią; lecz one tem są szacownieysze w oczach rozumney publiczności, i tem większego doznaią wewnątrz ukontentowania, im większe przezwyciężaią zawady.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym edyktem uwiadomia: iż rzeczy ruchome różnego gatunku Klary Bacikowey własne przez publiczna licytacyą dnia 30 mieſiąca Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano tudzież naſtępnie w zwyczaynych przed i po południowych godzinach w domu kuratora tegoż maiątku Macieia Oliwy w Kazimierzu odprawiać ſię maiącą, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią ſię.

Gollmayer.
Rangſtein.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 20 Lipca 1804 roku.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, uwiadomiaią ninieyszym Edyk-

tem Józefa Szczyt, Annę z Szczytow Michała Zenowicza, i Tereſſę czyli innego imienia z Szczytow JP. Olizara małżonkom, zmarłey Józefy z Battlerow Szczytowey synowi i corkom, iż kurator maſſy pupilarney po zmarłym Pollu pozoſtałey, przeciwko nim, i innych współ pozwanym o zapłacenie summy 800 zł. pol. z prowizyą i expensą prawną do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś te Sądy dla mięszkania ich zagranicą, tuteyszego im sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominaią ſię oni ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi ſtawili się, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli krokow, które im ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdy bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winni byli. Dan w Lublinie d. 23 Maia 1804.

Michałowski, W.-P.
Wrabetz.
Hrabia Bubna.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski Sekr.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienicą Kierchſtainowey teraz Wilhelma Klugi własna, na ulicy Floryańskiey pod Nrem 552 ſtoiąca sądownie w roku 1803 ryn. 4696 oszacowana, na żądanie W. JPani Anny Grodzickiey na zaspokoienie summy 505 czer. zł. 10 zł. pol. przez publiczną licytacyą po upłynionym drugim dla nieprzytomnych kupicielow terminie licytacyi dnia 30 Sierpnia o godzinie 3 po południu iako na 3 terminie tu w Sądzie odprawiac ſię maiącą według naſtępuiących warunkow przedana będzie.

1. Każdy chęć kupienia maiący ryn. 469 kr. 36 iako zakład przed zaczęciem licytacyi złożyc ma. Zaś

2. Kupiciel obowiązany ieſt summę kapitalną prawem przekonywaiącey Pani Grodzickiey przysądzoną 505 czer. zł. w złocie holenderskim i 10 zł. pol. w monecie kurs w kraiu maiącey w rowney wartości wraz z prowizyą od dnia 16 Czerwca 1793 po 5 od ſta, aż do czasu zupełnego wypłacenia całego kapitału rachowac ſię maiąną tudzież z przysądzoną expensą prawną 41 ryn. pełnomocnikowi rzeczoney prawem przekonywaiącey Adamowi Ekielskiemu, za przyzwoitym kwitem oddac: resztuiącą zaś kwotę summy wylicytowaney, do depozytu sądowego w 14 dniach rachuiąc od dnia licytacyi złożyc powinien, inaczey bowiem

3. Gdyby kupiciel, któremu z tych warunkow zadosyc nie uczynił, tedy nowa licytacya na iego koszt wyznaczonąby była, i zakład przez tegoż złożony za przepadły uważałby ſię, gdyż i wydatki ninieyszey licytacyi tenże zapłacic byłby obowiązany.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią ſię. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zaſtawu nań maiący, napominaią ſię, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań praw swoich pilnowali, i pretensye czyli długi swoie, do protokułu licytacyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy na potem miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangſtein.
Łodzinski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Dnia 20. *Lipca* 1804.
Plinta.

Stosownie do doniesienia Król. Węgierskiego Stathalteratu wiadomo ſię czyni, iż Samuel Schwarz z miaſta Leybicz rodem od 39 lat z tamtąd wyszły, przeto tegoż ninieyszym uwiadomia ſię, aby tenże naydaley do oſtatniego Kwietnia 1805 do Leybicz w Cypcerskim kommitacie w tamteyszym magiſtracie dla odebrania swey schedy 309 zł. ryn. 32 ½ kr. tym pewniey wzgłosił ſię, gdyż ta złożona summa w magiſtracie Leybickim 309 zł. ryn. 32 ½ kr. po upłynionym terminie pomiędzy iego krewnych, rozdaną zoſtanie.

W Krakowie d. 20 Lipca 1804 roku.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Anne z Ossolińskich Krasińską, iż Ignacy hrabia Miączyński przeciwko małoletniemu Laurentemu Krasińskiemu w assystencyi matki opiekunki Anny z Ossolińskich Krasińskiey, względem wywindykowania dóbr Zulin i Borowic do sądow tuteyszych, żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iey zamieszkania zagranicą tuteyszego sądowego adwokata Tomasza Dederko za obrońcę z iey szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onęż ninieyszym Edyktem aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawiła, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała, i tegoż Sądowi wymieniła, i oraz tych podług Prawa użyła krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczyniła, i swą zaniedbała sprawę samaby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winna była. Dan w Lublinie dnia 12 Czerwca 1804 roku.

Kaietan Michałowski, V.P.
Wrabetz.
Hr. Bubna.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Reinl sekr.

Na dniu 11tym Listopada na mocy Gubernialnego Wysokiego Rozporządzenia dd. 27go Lipca r. t. Nr. 29,701 w Expediturze C. K. Gallicyyskiey, Redakcya Gazety tuteyszey na trzy następuiące lata to iest od 1go Januaryi 1805 aż do ostatniego Decembris 18?7 przez publiczną licytacyą temu wypuszczona będzie, który się naytańszey prenumeracyi i ceny od obwieszczeń podiąć zechce.

Kondycye, których się Redaktor teyże Gazety podiąć ma, są następuiące.

1mo Tenże co tydzień 2 Gazety naymniey o 1 arkuszu, za cenę prenumeracyi przy licytacyi nabytą wydawać ma.

2do Ceny Pillera przy teraźnieyszey licytacyi za fiskalne przyięte będą.

3tio Podpada ta Gazeta, iako wszystkie inne do druku podaiące się pisma, zawsze w przod tuteyszey cenzurze.

4to Redaktor iest obowiązany wszystkie koncepta Gubernialne, wszystkie patenta do publikowania zdatne, cyrkularze, obwieszczenia, opisania zbiegłych, kradzieży i t. d. w teyże Gazecie bezpłatnie umieścić, iako też.

5to Każdey Gazety 3 Exemplarze dla naywyższey C. K. kancellaryi 19 dla potrzeby C. K. Gubernium, do Expeditury Gubernialney bezpłatnie wydać, zaś.

6to Za wszystkie obwieszczenia, iakoto uwiadomienia licytacyi, urzędowne powołania &c. &c. Zgodzoną przy licytacyi zapłatę w gotowiznie odbierze.

7mo Pozwala się temuż od inszych C. K. urzędow i od osób prywatnych za każdy wiersz obwieścić się maiącey sztuki, te kwotę żądać, która przy licytacyi ugodzona zostanie.

8vo Z strony C. K. dyrekcyi policyyney iemu codzień regestr przybyłych osób do Lwowa osobliwie pod czas kontraktowey pory, do bezpłatnego umieszczenia w Gazecie wydawany zostanie.

9no Wysyłanie teyże Gazety uwolnione od poczty zostanie, iednakowoż Redaktor obowięzuie się wszystkie obwieszczenia ubogich bezpłatnie w Gazecie umieścić.

10mo Tenże przy swoim składzie znak C. K. Orła używac może, iednakowo nie wolno mu będzie C. K. Herbem się pieczętować. Nakoniec.

11mo Wszelka pomoc iemuż, do spokoynego używania prawa w wydaniu ninieyszey Gazety dana będzie.

Maiący chęć podiąć się ninieyszych punktów na zwyż wyrażonym dniu o 10 godzinie z rana tutay znaydować się maią. W Lwowie dnia 7. Augusta 1804.

D. 10 Września r. b. będzie w Urzędowie zaarędowana mieyska propinacya i mostowe pięcey daiącemu. Cena wywołania propinacyi iest 904 ryn. 10 kr. Mostowego 122 ryn. 1 kr. Maiący chęć licytowania, zechcą się z potrzebnym wadyum na mieyscu w wyżey oznaczonym czasie znaydować.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 69.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 26. Sierpnia 1804.

DONIESIENIA.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey Zydowi Anschel Elias ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. Jędrzey Wolff obywatel i kupiec tuteyszy do tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw niemu jako też przeciwko Samuelowi Samuel, w sprawie o zapłacenie 400 ryń. wraz z prowizyą i expensą prawną żałobę podawszy o sądową pomoc, co sprawiedliwość wymaga dopraszał ſię.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego tegoż Anszel Elias pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania ſię, temusz Anszel Eliæ tu będącego adwokata Bienkiewicza z iego niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniey[illegible] w tym żandarze napomina ſię, ażeby w dniu 11 Mca: Października roku 1804 albo sam ſtanął albo zaſtepcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu Sądowi oznaymił zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebneysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinna. Takbowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Czerwca 1804.
Plinta.

Dnia 6 Oktobra r. b. z ſtrony C. K. prefektury Radłowskiey Prebenda kaznodzieyska w Tarnowie Imi miniſterii zwana, do funduszu Religii należąca, przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w arędę trzech letną, to iest od 6 Stycznia 1805, aż do 5go Stycznia 1808 wypuszczona zoſtanie.

Zyczący sobie nabycia arędy tey zapraszaią ſię na wyżey spomniony dzień godzinę 9 ranną do Tarnowskiey C. K. cyrkularney kancellaryi z tym uwiadomieniem, iżby każden licytant od ryń. 305 kr. 56 ceny fiskalney z vadium zł. ryń. 30 kr. 35 $\frac{3}{8}$ wynoszące był zaopatrzony, i że arędowny poſſeſſor wszelkie iakiekolwiek imie maiący do tey że Prebendy potrzebne reperacye wiasnym kosztem załatwiać obowiązanym zoſtanie.

Dalsze arędy kondycye, iako też wyiaśnienia teyże prebendy tyczące ſię, oraz do niey należące przyległości, każdego czasu w kancellaryi C. K. kam. prefektury Radłowskiey zagłoszeniem do licytowania chęć maiącym okazane zoſtaną. Niepołomice.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galic. i zachodniey uwiadomiaią niniéyszym Edyktem JB. Katarzynę Samulewiczowa, iż Józef Łosinka, czyli Leon Głowienka proſty żołnierz regimentu Wirtenberg, przeciwko sukceſſorom ś. p. Franciszka Samulewicza iako to Ludwiko-

wi Samulewiczowi, Salomei Samulewiczownie, Ewie z Samulewiczow Zawadzkiey, Agnieszce z Samulewiczow Moszyńskiey, Stanisławowi Samulewiczowi, i Katarzynie Samulewiczowey o zapłacenie 251 zł. ryń. za rzeczy przez Franciszka Samulewicza nie sprawiedliwie zabrane, do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy Sądowey dopraszał się.

Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego iey mieszkania, tey tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego z iey szkodą i niebespieczeństwem zastępcą ustanowiły, z którym ta sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzoną i ukończona będzie; napomina się ona nieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawiła, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała, i tego Sądowi wymieniła, i oraz tych podług prawa używała krokow, które się do obrony swey sprawy użytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczyniła i swą zaniedbała sprawę samaby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winną była. Dan w Lublinie dnia 18 Czerwca 1804 roku.

Michałowski.
Purtscher.
Domasławski,

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Rocha Bętkowskiego, iż Józef i Thadeusz Sierakowscy przeciwko niemu w punkcie okazania pod przysięgą maiątku po zmarłym Kaietanie Bętkowskim pozostałego c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mięszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Obniskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taz sprawa rozpoczętą podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończoną będzie, napomina się onegoż ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winien był. Dan w Lublinie dnia 3. Lipca 1804

Michałowski,
Purtscher.
Hr. Bubna,

ZRady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:
Rayski, sekr

C. K. Sąd prowincyonalny Szlachecki Lubelski Gallicyi Zachodniey, Ur. Placidowi Łoscieiowskiemu, niniyszym Edyktem oznaymuie, że adwokat Obniski iako obrońca spraw massy krydalney Franciszka Brzożowskiego sprawę (przeciwko teyże massie krydalney przez Teressę z Dąbskich Witosławską między Ignacego Witosławskiego małżonkę, a małoletnich Ignacego, Kajetana i Heleny matkę i opiekunkę o summę 3649 czer: zł. ustanowioną) na niego przeniosł, i żałobę do sądu podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś sąd tuteyszy dla iego niewiadomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowił, z którym ta sprawa podług przepisanego prawem dla Gallicyi zachodniey porządku sądzona i ukończona będzie. Przeto on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu dni 90 przed tym sądem stawił się, i wyznaczonemu dla siebie patronowi dokumenta i dowody podał, albo innego adwokata za obrońcę obrał, tego sądowi wymienił, i to podług prawa czynił coby do obrony swey sprawy naypożytecznieyszego bydź sądził; gdyż sprawy swoicy zaniedbania wynikaiącą szkodę, sam sobie przypisać winien będzie.

Dan w Lublinie dnia 18 Czerwca 1804.

Kaiet. Michałowski V. P.
Domasławski.
Nitsch.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Robsin.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Panią T-kię z Jankowskich Elsnerową, iakoteż Maryannę i Tadeusza Kurowskich, z Heleny Jankowskiey spłodzonych dzieci; iż Pan Remigian Kiełczowski prozbę swoią względem zrobienia Duktu i Reduktu granic między dobrami Mokrawieś i Przykory i w tey mierze zesłania komornika i geometry przysięgłego, podał, i przywołania prędkiego wyżey rzeczonych tenże dopraszał się.

Gdy zaś też Sądoy dla zamieszkania ich zagranicą tuteyszego sądowego adwokata P. H-kensznita za obrońcę ze szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta, podług przepisaney dla Galicyi zachodniey sądowey ustawy, prowadzona i ukończona będzie; napominaią się ninieyszym Edyktem, ażeby na dzień dwudziesty czwarty Września roku bieżącego 1804 godzinę dziewiątą ranną tu w sądzie stawili się, i ustanowionemu dla sobie obrońcy dokumenta i papiery swe oddali, lub innego sobie obrońce wybrali, i tegoż Sądowi wymienili, a oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą sprawę zaniedbali samiby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisacwinni byli.

Dan w Lublinie dnia 15 Maia 1804.

Kaietan Michałowski, W. P.
Poll.
Destenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Pana Ludwika Kubeckiego przez adwokata Kłossowskiego czyniącego, na zaspokoienie prawem przysądzoney z massy zmarłego Woyciecha Sasserskiego i żyiącey tegoż małżonki Franciszki Sassorski summy 100 czer. zł. wraz z prowizyą i expensą prawną należącey się, licytacya domu tychże Sassorskich w wydziale III. pod Nr. 245 stoiącego Sądownie pod dniem 17 Grudnia 1802, ryn. 736 oszacowanego odprawiac się będzie, do obycia którey termin na dzień 27 Miesiąca Września r. b. o godzinie 3 popołudniu naznacza się. Warunki są następuiące, iako to:

a) Każdy chęć kupienia maiący przy licytacyi 10tą część szacunkowey summy iako zakład złożyc ma.

b) Kupiciel szacunek wylicytowaney summy w 14 dniach rachuiąc od dnia licytacyi do depozytu komportowac powinien.

Wszyscy chęć kupienia maiący na terminie i czasie wzwyż rzeczonym w Ratuszu znaydowac się maią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby długi swoie iakowe na tymże domu miec mogą, do protokułu w czasie licytacyi wnieśli, gdyż potem do kupiciela żadnego prawa miec nie mogą, ani przy podziale wylicytowaney summy żaden wzgląd na tychże miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Fiala.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6. Lipca 1804.
Plinta.

Z Strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey Panom Xaweremu, Gabryelowi, i Felixowi Turskim, tudzież Pani Teodozyi wdowie Antoniego Turskiego, niemniey Józefowi Kiełczewskiemu, iako sukcessorom zmarłego Felixa Turskiego, Biskupa Krakowskiego ninieyszym Edyktem oznaymuie się: iż Pan Justynian Miedzinski do tuteyszego Sądu Krakowskiego przeciw nim względem zapłacenia summy 2724 ryn. 30 kr. załobę podawszy, o pomóc Sądową ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Sąd niniejszy dla ich niewiadomego mieysca pomieszkania, i może niebytności w C. K. kraiach dziedzicznych imże sukcessorom tuteyszego adwokata Osławskiego z ich niebezpieczeństwem i kosztem iako kuratora ustanowił, z którym też zaczęta sprawa podług ustawy Sądowey na C. K. kraie dziedziczne przepisaney, prowadzona i ukończona będzie; Przeto onych niniejszemi na ten koniec napominaią się, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym to iest: w przeciągu dni 90 sami stanęli, albo dodanemu kuratorowi swoie prawne dokumenta,

ieśli iakowe maią, wcześnie przesłali, alboli też sobie innego zastępcę obrali, i onegoż tuteyszemu Sądowi mianowali, i z porządku przepisanego takowe środki prawne użyli, ktoreby ku swoiey obronie nayużytecznieysze upatrywali, ile że skutki z ich spoźnienia pochodzące, sami sobie przypisać będą musieli. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne przepisane mieć chcą.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 18 *Lipca* 1804.

Z strony C. Krolewskiego Galicyi Zachodniey Sadu Szlacheckiego Krakowskiego Xiężney Pani Annie Sapieżyny niniejszym Edyktem oznaymuie się, iż Pani Teresa Hadziewiczowa małoletniego Nikodema Hadziewicza matka i opiekunka, Dobr Ziomaki i Zastrony Pani dożywotnia do Sądow tuteyszych Krakowskich przeciw niey w sprawie względem konfrontacyi granic między Dobrami Zastroną, i dotykaiącemi Jankowica, Wysocko, Krzcięcin i Zdziechowem żałobę podawszy, o pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga dopraszała się.

Gdy zaś Sąd niniejszy dla niebytności Pani Xiężney w C. K. kraiach dziedzicznych, iey Pani Xiężney Sapieżyny tuteyszego adwokata Bronickiego z iey niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora postanowił, z którym zaczęta Sprawa podług ustaw na C. K. kraie dziedziczne przepisanych prowadzona i rozsądzona będzie; przeto taż niniejszym na ten koniec się uwiadomia, ażeby w czasie jeszcze przyzwoitym, to iest d. 17 Października r. b. o godzinie 9 zrana, albo sama stawiła się, i swoie prawne dokumenta ieśliby iakowe miała, ustanowionemu kuratorowi wcześnie przesłała, alboli też sobie innego zastępcę obrała, i onegoż niniejszemu Sądowi mianowała, i podług porządku przepisanego takowe środki prawne użyła, któreby ku swoiey obronie nayużytecznieysze upatrywała, ileże skutki z swoiego spóźnienia pochodzące, sobie samemey przypisać będzie musiała. Tak bowiem ustawy na C. K. dziedziczne kraie przepisane mieć chcą.

Jakob Kulczycki.
Munch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 11 *Lipca* 1804.

Przez C. K. Galicyi Zachodniey Sąd Szlachecki Krakowski UUr. Walentemu i Maryannie z Wiernickich Listowskim małżonkom niniejszym Edyktem oznaymuie się, iż przeciw nim Jakób Piasecki do Sądu tuteyszego Krakowskiego względem przyznać się maiącego powrocenia Dobr Kostryn z przyległościami i zdania kalkulacyi żałobę podawszy, o pomoc Sądową ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Sąd niniejszy, któremu mieysce pomieszkania ich niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach się nieznayduią, z ich niebezpieczeństwem i kosztem, tuteyszego adwokata Pawłowskiego za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy Sądowey dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto onych o tem niniejszemi na ten koniec uwiadomia się, ażeby w przeciągu dni 90 Excepcyą swoią podali, albo dodanemu kuratorowi swoie prawne dokumenta ieśli iakowe maią wcześniey przesłali, alboli też sobie innego adwokata obrali, i onegoż niniejszemu Sądowi mianowali, i z porządku przepisanego takowe środki prawne używali, któreby ku ich obronie nayużytecznieysze upatrywali, ile że skutki z ich spoźnienia pochodzące, sami sobie przypisać będą musieli. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne mieć chcą.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 4 *Lipca* 1804.

1) Licytacya Propinacyi mieyskiey Miechowskiey to iest: Prawo Piwa i Miodu warzenia, iako też Wodkę palenia i Szynkowania odprawiać się będzie dnia 12 Września.

2) Taż arenda na dniu 1go Listopada 1804 zacząć i na dniu ostatniego Października roku 1807 kończyć się będzie.

3) Przeszłoroczna dzierżawna kwota, to iest 510 ryń. 46 ½ kr. na fiskalną cenę się ustanawia.

4) Maiący więc chęć nabycia wzmiankowaney dzierżawy, na wyznaczonym dniu zrana opatrzeni z 10tą częścią fiskalney summy t. c. 51 ryń. 5 kr. iako wadium w kancellaryi mieyskiey w Miechowie znaydować się maią, w którey im punkta teyże dzierżawy w rodowitym ięzyku przeczytane będą. W Krakowie dnia 31 Lipca 1804.